

Jemielity, Witold

Procesje kościelne w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej (1818-1925)

Studia Teologiczne 12, 371-386

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WITOLD JEMIELITY

PROCESJE KOŚCIELNE W DIECEZJI AUGUSTOWSKIEJ CZYLI SEJNEŃSKIEJ (1818-1925)

WSTĘP

Autor przedstawia procesje kościelne w ramach diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej, która istniała w latach 1818-1925. Obejmowała ona tereny przedrozbiorowych diecezji: wileńskiej i żmudzkiej (w Wielkim Księstwie Litewskim), płockiej (na Mazowszu) i łuckiej (na Podlasiu). Każda z dawnych diecezji posiadała nieco odrębne zwyczaje, ale wszystkie stosowały się do kościelnych norm partykularnego prawa polskiego i ogólnego prawa powszechnego. Przykład diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej można poszerzyć na inne diecezje, przynajmniej w obrębie Królestwa Polskiego, gdzie obowiązywały jednakowe przepisy państwowe.

Dotąd nie było podobnego opracowania nie tylko dla omawianej diecezji, ale i innych w Królestwie Polskim. Należało sięgnąć do źródeł archiwalnych. Autor korzystał głównie z Archiwum Diecezjalnego w Łomży. Znajdują się tutaj akta wizytacji biskupich i dziekańskich, nabożeństw niedzielnych, odpustów, jubileuszów, cmentarzy, pogrzebów, ślubów oraz ważna ankieta z 1898 r. dotycząca nabożeństwa. Zachowały się też odpisy licznych rozporządzeń kościelnych i rządowych, kierowanych do wszystkich diecezji w Królestwie Polskim. Pomocnymi okazały się akta zgromadzone w Archiwach Państwowych w Łomży i w Białymstoku. Władze cywilne interesowały się procesjami do sąsiednich parafii, przebiegiem odpustów, poświęceniem pól, powitaniami biskupa.

Procesje można ująć w trzech grupach: obowiązkowe — w niedziele, odpusty, na Boże Ciało, w Dzień Zaduszny, w dni błagalne; dodatkowe — podczas nabożeństwa 40-godzinnego, nabożeństwa majowego, gorzkich żali, drogi krzyżowej, poświęcenia pól, nawet kolędy; nie związane z rokiem kościelnym — pogrzeby, śluby, misje parafialne, jubileusze papieskie, poświęcenie cmentarza, powitanie biskupa. W pierwszej grupie były procesje w ścisłym znaczeniu, w drugiej i trzeciej grupie niektóre na wzór procesji (kolęda, śluby).

I. PROCESJE W ROKU LITURGICZNYM

1. Niedziele

Diecezja augustowska czyli sejneńska składała się z terytorium kilku diecezji przedrozbiorowych. Do 1828 r. każda ze składowych części rządziła się własnymi przepisami niedzielnej służby bożej. Wówczas bp M.J. Manugiewicz chciał je ujednoczyć. Kolejną próbę podjął w 1837 r. bp P. Straszynski, który podczas wizytacji określał jednakowy porządek w całej diecezji. Od 1872 r. czynił to bp P.P. Wierzbowski, od 1897 r. bp A. Baranowski.

Jednym z elementów niedzielnej służby bożej były procesje. W 1804 r. w diecezji wileńskiej wspólne dla wszystkich parafii były: nieszpory raczej przed świętami uroczystymi i w same dni (zapewne z procesją), w zwykłe niedziele litanie, rano jutrznia lub godzinki, różaniec, pacierz, katechizacja, aspersion, procesja, suma, kazanie, suplikacje, anioł pański. Podobnie w innych częściach diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej zawsze przed sumą była procesja, o której biskupi wyraźnie wspominają przy ujednoczaniu niedzielnej służby bożej. Podczas procesji stosownie do czasu śpiewano pieśni: w adwencie — *Boże wieczny*, od Bożego Narodzenia do Gromnicznej — *Anioł pasterzom mówił*, w wielkim poście — *Jezu Chryste*, w okresie wielkanocnym — responsoria, hymn i stacje według rytuału, w okresie zwykłym — *Boże w dobroci*¹.

W ankiecie z 1898 r. o procesjach wspomniano we wszystkich parafiach. Oto kilka przykładów. Liszków — w zwyczajne niedziele i święta naokoło kościoła przed sumą. Lubowo — w zwyczajne niedziele tylko letnią porą u nas bywa procesja i to jeżeli pogoda sprzyja. Metełe — w zwyczajne niedziele i święta przed sumą poza kościół lub w kościele. Suwałki — w zwykłe niedziele i święta przed sumą naokoło statui Matki Boskiej poza kościołem, w kościele tylko w niepogodę. Wąsosz — w czasie pogody obchodzi kościół, w niepogodę wewnątrz kościoła. Udrya — w zwyczajne niedziele w ciągu roku zewnątrz kościoła.

W parafiach byłej diecezji wileńskiej szczególnie wyróżniano pierwszą niedzielę miesiąca. W 1841 r. księża z dekanatu kalwaryjskiego prosili bpa P. Straszynskiego o możliwość odprawiania w pierwsze niedziele miesiąca nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Powoływali się na istniejący od dawna zwyczaj². Ujawniło się to w ankiecie z 1898 r. Lubowo — procesja z Najświętszym Sakramentem w pierwszą niedzielę każdego miesiąca. Metełe — w pierwszą niedzielę miesiąca po nieszpiorach. Udrya — w pierwszą niedzielę każdego miesiąca przed sumą w ornaty jeśli pogoda służy. Zimą procesje często wcale nie ma.

Każda niedziela nawiązywała do Wielkanocy, a procesje niedzielne też do tej najważniejszej, wielkanocnej. Otaczała ona trzykrotnie kościół, były dzwony. Starano się nadać jej wyjątkowo uroczysty charakter, m.in. włączała się straż pożarna. W 1913 r. strażacy z parafii Brok prosili naczelnika powiatu o pozwolenie na udział w tej procesji. Będzie dużo ludzi, wiele świec, oni obchodzą dziesiątą rocznicę założenia straży w Broku³.

W liturgii przewidziana była też procesja w niedzielę palmową, zwaną popularnie niedzielą wierzbną. Oto kilka przykładów z 1898 r. Berzniki — w niedzielę wierzbną. Liszków — w niedzielę wierzbną. Lubowo — w niedzielę wierzbną procesja na zewnątrz kościoła. Metełe — w niedzielę wierzbną poza kościół. Simno — procesja w niedzielę

¹ W. Jemielity, *Porządek nabożeństw niedzielnych w diecezji wigierskiej i augustowskiej czyli sejneńskiej*, w: *Studia Teologiczne* 1983, t.1, s. 221-237.

² W. Jemielity, *Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818-1872*, Lublin 1972, s. 247.

³ Archiwum Wojewódzkie w Białymstoku (skrót: AWB). Zespół *Kancelaria gubernatora łomżyńskiego 1866-1917* (skrót: K), sygn. 1140 k. 2.

wierzbną. Wąsosz — w niedzielę wierzbną. Udrya — w niedzielę kwietną poświęcenie palm i procesja zewnątrz kościoła.

Doroczny charakter posiadała procesja na Gromniczną. Oto kilka przykładów z 1898 r. Liszków — na Gromniczną lud idzie z zapalonymi świecami. Metełe — na Gromniczną w kościele z zapalonymi świecami. Simno — drugiego lutego jest procesja z Najśw. Sakramentem. Wąsosz — na Gromniczną procesja z Najśw. Sakramentem. Udrya — w dzień oczyszczenia NMP (Gromniczna) rzadko kiedy bywa z powodu śnieżnej zimy.

2. Odpusty

Istniał zwyczaj udawania się procesjonalnie na odpusty do sąsiednich parafii. W pierwszej połowie XIX wieku nikt temu nie przeszkadzał, i zachowało się mało wzmianek o tego rodzaju procesjach. Były one jednak powszechnie praktykowane, co ujawniło się w 1826 r. podczas jubileuszu papieskiego, o czym będzie mowa. Na czele procesji szedł krzyż, obok chorągwie, uderzano w bębny, przewodniczył kapłan.

Na początku 1862 r. naczelnik wojenny województwa augustowskiego zakazał procesji na zewnątrz kościołów, dopóki będzie trwał stan wojenny. Administrator diecezji Jakub Choiński poinformował o tym duchowieństwo⁴. Ograniczenie to obowiązywało i po powstaniu styczniowym. W 1867 r. naczelnik powiatu w Łukowie powołał się na instrukcję hrabiego Wielopolskiego do naczelników wojenno-powiatowych, by nie organizować procesji i wszelkiego rodzaju zgromadzeń bez pozwolenia naczelnika powiatu; tej instrukcji nikt nie odwołał. Tymczasem w nowszej instrukcji do naczelników straży ziemskiej powiedziano, iż dziekani mają ich uprzedzać o proponowanych procesjach lub uroczystych nabożeństwach. Naczelnik powiatu w Łukowie prosił o wyjaśnienie.

Otrzymał je z Warszawy. Zarządzający sprawami duchownymi podzielił procesje na dwa rodzaje: zwykłe — w niedziele i święta w kościołach lub na cmentarzach kościelnych, oraz inne — i te były dwojaki: odbywane na podstawie ogólnego zwyczaju, jak dzień św. Marka, dni krzyżowe, Boże Ciało, oraz spowodowane miejscowymi specjalnymi warunkami jak odpusty, poświęcenie kościoła, cmentarza, ołtarza, figury, w czasie wizytacji biskupiej, na skutek epidemii, neurodzaju, suszy, wylewów itp. Jeśli procesje te nie budzą podejrzeń pod względem politycznym, naczelnik powiatu lub naczelnik straży ziemskiej zezwoli na nie i na przyjazd księży z sąsiedztwa. Zwróci się o to do niego proboszcz danej parafii lub dziekan. Pożytecznym byłoby delegować strażnika na takie procesje i w ogóle na uroczyste święta w każdej parafii. Strażnik nie mieszałby się do nabożeństw a interweniowałby jedynie w przypadkach nieprawomyślności duchowieństwa⁵.

W 1870 r. rząd ograniczył swobodę wyjazdów duchowieństwa. Dziekani mogli poruszać się jedynie po terenie dekanatu a proboszczowie i wikariusze we własnej parafii. Na dalszy wyjazd uzyskiwali paszport od naczelnika powiatu. W trzy lata potem hrabia namiestnik Berg zobowiązał proboszczów do powiadamiania naczelników powiatowych o każdym dniu, kiedy oczekiwali w parafii większego napływu wiernych i przybycia do pomocy sąsiednich księży, oczywiście po uzyskaniu paszportów⁶.

Odtąd jedynie sami wierni, bez kapłana, udawali się procesyjnie na odpusty. Ale też nie długo. W 1875 r. warszawski generał gubernator zabronił procesji z chorągwiami, obrazami, krzyżami i bębnami do sąsiednich kościołów. Uczynił zarzut, iż pochodom

⁴ Archiwum Parafialne w Augustowie, Akta dekanatu augustowskiego od 1857. Sejny 23 I 1862.

⁵ P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915*, t. 1, cz. I, Sandomierz 1933, s. 73.

⁶ W. Jemielity, *Z dziejów Kościoła w Królestwie Polskim w XIX wieku*, w: *Roczniki Humanistyczne* 1973, t. 21, z. 2, s. 271.

przewodniczyły mniej oświecone osoby, przyjmując rolę kaznodziejów. Zakazał księżom dawania z kościołów tych przedmiotów religijnych⁷. Na okres prawie trzydziestu lat ustały procesje. Strażnicy gminni skrupulatnie informowali naczelnika powiatu o przebiegu każdego odpustu, ilu było księży i wiernych; nie wspominali nigdy o procesjach⁸.

Dopiero na początku obecnego stulecia nawiązano do dawnych zwyczajów. W 1902 r. warszawski generał gubernator przypomniał rozporządzenie z 1875 r. i stwierdził, że nie jest ono w pełni zachowywane. Zażądał szczegółowych sprawozdań w tej sprawie. Oto dane z powiatów mazowieckiego i łomżyńskiego. W 1901 r. na odpust do Kuczyna przybyły kompanie ze wsi Ciechanowca, Kozarzy, Lubowicza Wielkiego i innych należących do parafii Kuczyn. Do Wyszonk przybyły kompanie ze wsi Wyliny Ruś, Wyszonki Wojciechy i innych, też należących do tej parafii, oraz z kilku wsi powiatu bielskiego, guberni grodzieńskiej. W 1902 r. z parafii Wizny wyruszyło do parafii Zawady około sto osób. Szli z krzyżem, chorągwiami, orkiestrą, przewodniczył organista A. Sadowski. Otrzymał on karę 5 rubli a ks. Mioduszewski upomnienie, by zwracał uwagę na pracowników kościelnych. W 1903 r. parafianie z Lubotynia prosili naczelnika powiatu o zezwolenie na procesję do sanktuarium maryjnego w Wąsewie. Naczelnik porozumiał się z gubernatorem łomżyńskim i przychylił się do prośby⁹. W 1904 r. na odpust do Drozdowa przybyło siedemnastu księży. Naczelnik powiatu powiadomił o tym gubernatora, ten zażądał od każdego księdza wytłumaczenia, dlaczego samowolnie opuścił własną parafię (nie prosił o paszport)¹⁰.

Duże zmiany przyniósł rok 1905, rząd wydał ukaz tolerancyjny. Znalazło to swoje odbicie w prawodawstwie odnośnie procesji. Zezwalać na nie miał jedynie biskup, lecz za każdym razem należało powiadomić policję o czasie i miejscu zamierzonej procesji. Rząd wyraźnie podkreślił, iż dotyczyło to pochodów i pielgrzymek o charakterze religijnym. W lipcu 1908 r. ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdziło, iż procesje nierzadko stawały się manifestacjami politycznymi, były z muzyką, ludzie nieśli emblematy świeckie, kolportowali różne broszury. Gubernator miał zatroszczyć się by procesje odbywały się jedynie z udziałem księdza i w obecności przedstawiciela policji. Bardziej szczegółowe przepisy podał w kwietniu 1911 r. warszawski generał gubernator, powołując się na postanowienie carskie z sierpnia poprzedniego roku. Ujął je w kilku punktach: 1. Procesje rzymskokatolickie mogą przekraczać granice własnej guberni jedynie za pozwoleniem gubernatora; 2. Winny posiadać charakter religijny, wyklucza się przywoływanie osób lub zdarzeń obcych religii; 3. W procesji nie powinni brać udziału jeźdźcy na koniach przybrani w stroje nie mające nic wspólnego z obrzędami kultu, ani orkiestra. Zabrania się noszenia sztandarów cechowych, chorągwi i flag świeckich, wygłaszania przemówień, rozdawania broszur i proklamacji treści niereligijnej, wykonywania hymnów o treści separatystycznej lub pieśni i modlitw na nutę hymnów narodowych; 4. Za przekroczenie tych przepisów grozi kara pieniężna w wysokości 500 rubli lub trzy miesiące aresztu¹¹.

Nadal więc czuwała policja. W 1908 r. strażnik gminny z Wizny powiadomił naczelnika o zbliżającym się odpuscie i prosił o przysłanie najmniej czterech ludzi dla pilnowania porządku¹². W 1911 r. parafianie z Czerwina prosili gubernatora o zezwolenie

⁷ Archiwum Diecezjalne w Łomży (skrót: ArŁm). Zespół: *Akta ogólne* (skrót: II), sygn. II 72 k. 26.

⁸ APŁ. Zespół *Powiat Mazowiecki* (skrót: M), sygnatury 126, 4263, 4433, 4600, 4643, 4652, 4697, 4742, 4790, 4800, 4840, 4852, 4882. APŁ.Ł, sygnatury 3906, 4152, 4436, 4495, 4746, 5756.

⁹ APŁ.M, sygn. 4901 k. 18, 20; sygn. 4908 k. 1. APŁ.Ł, sygn. 5380 k. 124; sygn. 5775 k. 48.

¹⁰ APŁ.Ł, sygn. 5423 k. 11.

¹¹ AWB.K, sygn. 5 k. 39, 66, 194; sygn. 985 k. 6. ArŁm, sygn. II 76 a k. 136, 150.

¹² APŁ. Zespół: *Naczelnik straży ziemskiej powiatu łomżyńskiego*, sygn. 236 k. 4.

na udział orkiestry w drodze do sanktuarium w Wąsewie¹³. Były też liczne prośby o wyjazd do Częstochowy, czyli poza granice własnej guberni, na przykład w 1909 r. z Wizny pojechało pociągiem około 50 osób, w 1913 r. grupa z Łomży. Rok wcześniej Antoni Łosiewicz, były oficer, pracownik poczty w Łomży organizował pielgrzymkę pieszą do Częstochowy. Zamierzano nieść krzyż, dwie chorągwie i obrazy. Jego prośbie odmówiono powołując się na przepisy z 1908 r. Na podobną pielgrzymkę u działem księdza gubernator pozwolił¹⁴.

Po ukazie tolerancyjnym wierni nawiązali do dawnych procesji odpustowych. Jako przykład mogą służyć parafie w powiatach łomżyńskim i mazowieckim. Od zakazu kompanii w 1875 r. upłynęło już dużo czasu. Jeszcze w 1882 r. naczelnik powiatu mazowieckiego przypomniał miejscowemu dziekanowi, iż nie można organizować kompanii do Częstochowy ani do jakiegokolwiek miejsca¹⁵. Tymczasem w 1905 r. dziekan mazowiecki, Dyczpinigajtis informował administratora diecezji J. Antonowicza o zwyczajach w swoim dekanacie i sąsiednich. „Powstała moda” udawania się procesjonalnie na odpusty do innych parafii. Niesiono krzyż, chorągwie i feretrony, niekiedy szedł razem ksiądz. Procesja zatrzymywała się w niewielkiej odległości od kościoła, powiadamiano miejscowego proboszcza, ten wychodził procesjonalnie z krzyżem, chorągwiami, feretronami naprzeciw przybywającym, kropił ich wodą święconą, biły dzwony. Nachylano ku sobie krzyże i chorągwie obu procesji, proboszcz przemawiał, następnie prowadził zebranych do kościoła. Podobnie żegnał odchodzących po nabożeństwie. Niektórzy proboszczowie niechętnie patrzyli na włóczenie sprzętów kościelnych po drogach i lasach, w kurzu i deszczu, ale zachowywali się biernie, oczekując decyzji władzy diecezjalnej. Właśnie w tej sprawie pisał dziekan¹⁶.

W odpowiedzi administrator diecezji powołał się na przepisy rytuału rzymskiego. Kapłan może brać udział w pielgrzymce, ale jego miejsce jest raczej w konfesjonale, ma pomagać w spowiedaniu podczas odpustu. Uroczyste przyjmowanie i odprowadzanie kompanii jest zbyt ciężkie i niezgodne z przepisami liturgicznymi. Na czele procesji może iść tylko jeden krzyż, i to parafialny. Pokłony i odkłony krzyża z krzyżem i innych emblematów religijnych powinny być usunięte. Nie należy dawać pątnikom krzyża, chorągwi i feretronów, niech takowe sprawią sami z materiałów odpornych na kurz i deszcz. Należy odwozić wiernych od udziału w kompaniach, gdzie śpiewa się pieśni nie zatwierdzone przez władzę duchowną¹⁷.

W rok potem parafianie z Puchał, raczej nieświadomi podanego wyżej wyjaśnienia, skarżyli do administratora diecezji na swojego proboszcza. W sierpniu był w Puchałach odpust, na który przybyła kompania z Wizny wraz z ks. Czarnowskim. Miejscowi parafianie chcieli wyjść na spotkanie gościom, lecz ks. Sadowski nie pozwolił im wziąć krzyża, chorągwi i obrazów. Co więcej, z ambony ogłosił, iż Kościół surowo zabrania wszelkich powitań przychodzących kompanii. Kiedy ks. Sadowski wyszedł przed świątynię, niektórzy parafianie poczęli mu wymyślać, inni chcieli go pobić, lecz tego nie uczynili¹⁸.

Procesje chodziły nadal. W 1913 r. ks. Lendo z Łomży powiadał policję, iż jego parafianie wraz z wikariuszem pójdą w kompanii do parafii Dobrzyjałowo, w rok potem

¹³ AWB.K, sygn. 985 k. 13; sygn. 1041.

¹⁴ AWB.K, syn. 985 k. 8, 11; sygn. 1041 k. 1. APŁ. Zespół: *Policmajster* (skrót: P), sygn. 415 k. 8; sygn. 468 k. 1.

¹⁵ ArŁm, sygn. II 71 k. 107.

¹⁶ ArŁm. Zespół parafialny, Parafia Pietkowo. Mazowieck IX 1905.

¹⁷ ArŁm, sygn. II 76 a k. 128.

¹⁸ ArŁm, Parafia Puchały 1818-1906. Puchały 20 VIII 1906.

tenże ksiądz zapowiadał procesję pod przewodnictwem wikariusza do parafii Drodzowo¹⁹.

W ankiecie z 1898 r. wspomniano o czasie obchodzenia procesji. Liszków — w odpusty uroczyste na około kościoła przed sumą, w wieczór zaś po nieszpórach. Metele — w odpusty uroczyste przed sumą i po nieszpórach. Simno — w dni odpustowe wystawienie na sumę i na nieszpórach. Wąsosz — w odpusty nabożeństwo rozpoczyna się dnia poprzedniego uroczystymi nieszpórami z wystawieniem Najśw. Sakramentu, w sam dzień procesja przed sumą a po nieszpórach drugie wystawienie Najśw. Sakramentu. W dni odpustowe odbywały się więc dwie procesje. Proboszcz z Udryi dał opis procesji: mężczyźni niosą baldachim, czterech chłopców trzyma w rękach zapalone świece, jeden ma trybularz, wszyscy są ubrani w komże; dziewczęta niosą feretrony zwane ołtarzykami, procesji przewodniczy krzyż w otoczeniu chorągwi. Zebrani idą w prawą stronę naokoło kościoła²⁰.

3. Boże Ciało

Święto Bożego Ciała powstało w XIII wieku. W Polsce i w Niemczech podczas procesji pochód zatrzymywał się przy czterech ołtarzykach. Oprócz procesji w samo święto wokół kościoła, bywały procesje nawet codziennie rano przed mszą świętą i wieczorem przed nieszpórami lub po nieszpórach²¹.

W ankiecie z 1898 r. wspomniano o tym święcie we wszystkich parafiach. Oto kilka przykładów. Berzniki — w ciągu oktawy Bożego Ciała procesja rano i wieczorem. Liszków — na Boże Ciało procesja na cmentarzu kościelnym do czterech ołtarzy. W ciągu oktawy procesja rano i wieczorem po kościele. Lubowo — na Boże Ciało po sumie procesja do czterech ołtarzy na rogach cmentarza. Podczas oktawy rano msza święta a wieczorem nieszpory. Metele — na Boże Ciało zaraz po sumie procesja na cmentarzu do czterech ołtarzy. W oktawie procesja codziennie rano po mszy świętej i wieczorem po nieszpórach, gdy więcej ludzi to poza kościołem. Simno — na Boże Ciało z czterema stacjami. W oktawie rano i wieczorem wokół kościoła albo w kościele stosownie do pogody. Suwalki — na Boże Ciało po sumie wokół ogrodu spacerowego z przystankami przy kapliczkach urządzonych w bramach lub sieniach domów. W oktawie procesja dwa razy na dzień. Udrya — na Boże Ciało po sumie procesja do czterech ołtarzy w rogach cmentarza. W oktawie procesja na zewnątrz kościoła, rano po mszy świętej a wieczorem po nieszpórach w kapie. Wąsosz — na Boże Ciało procesja obchodzi ulice miasteczka zatrzymując się przy specjalnie urządzonych ołtarzach. W oktawie msza święta o godzinie 9-ej a nieszpory o 17-ej, jeśli przyjdzie więcej ludzi to procesja rano i po południu²².

Procesji nadawano charakter bardzo okazały. W 1906 r. proboszcz z Wysokiego Mazowieckiego, Dyczpinigajtis widział nawet nadużycia w tej okazałości. Według niego, w wielu miejscach odstąpiono od przepisów kościelnych. Na takich procesjach z Najśw. Sakramentem oprócz mnóstwa chorągwi rozmaitego rodzaju idą „całe pułki dziewcząt” w bieli, niosąc dziwaczne białe palmy, poduszki i narzędzia męki Pańskiej. To wszystko odwraca uwagę wiernych od Najświętszego Sakramentu, lud gapi się przeważnie na te błyskotki²³. Charakterystyczna jest tu data 1906 r., początek danej od rządu swobody. Jednak instytucje państwowe nadal nie mogły same decydować o czynnym włączeniu się do manifestacji religijnych. W 1911 r. i w rok potem straż pożarna w Ostrołęce zwracała się

¹⁹ APL.P, sygn. 415 k. 10; sygn. 468 k. 3.

²⁰ ArŁm, sygn. II 335.

²¹ J. Michałak, *Zarys liturgiki*, Płock 1939, s. 227.

²² ArŁm, sygn. II 335.

²³ ArŁm, sygn. II 276 k. 187.

do naczelnika powiatu o pozwolenie na udział w procesji Bożego Ciała, ten odnosił się do gubernatora i udzielał zezwolenia²⁴.

4. Dzień Zaduszny

Dzień modłów 2 listopada pojawił się około 1000 roku w benedyktyńskim klasztorze w Cluny w Burgundii. W Polsce procesje na cmentarz zanotowano w księgach liturgicznych z XIV wieku. Procesję tę urządzano 1 listopada po południu albo w sam Dzień Zaduszny przed południem, miejscami w oba dni. Podczas procesji zatrzymywano się zazwyczaj przy czterech stacjach, piąta stacja była po powrocie do kościoła²⁵. Oto kilka wypowiedzi w ankiecie z 1898 r.

Berzniki — w dniu zadusznym procesja na cmentarz grzebalny. Liszków — w dniu zadusznym procesja z krzyżem i chorągwiami na cmentarz grzebalny. Lubowo — w dniu zadusznym procesja na cmentarz grzebalny. Metele — w dniu zadusznym po kazaniu procesja na cmentarz grzebalny. Simno — 2 listopada na cmentarz grzebalny. Suwałki — w dniu zadusznym procesja na cmentarz grzebalny. Udrya — procesja żałobna dwa razy: po prześpiewaniu żałobnych nieszpórów w dzień wszystkich świętych na cmentarzu kościelnym oraz w dniu zadusznym po żałobnym nabożeństwie na cmentarz grzebalny, ze stacjami, niesie się krzyż i żałobne chorągwie. Wąsosz — w dniu zadusznym. Jedynie więc w parafii Udrya wyraźnie wspomniano o dwóch procesjach²⁶.

5. Dni błagalne

Dni błagalne (rogationes) to najpierw dzień św. Marka — 25 kwietnia i trzy dni krzyżowe przed Wniebowstąpieniem. W dni te urządzano procesje po polach, dla uproszenia u Boga dobrych zbiorów. Śpiewano przy tym litanię do wszystkich świętych. Procesja św. Marka (litaniae maiores) korzeniami tkwi w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Dni błagalne przed Wniebowstąpieniem (litaniae minores) powstały w V wieku w Galii. Modlono się o dobre urodzaje, obfite plony i o zachowanie tego wszystkiego wraz ludźmi od klęski żywiołowej. W Polsce w tych dniach procesje udawały się do krzyża stojącego w polu. Tam odbywały się nabożeństwa błagalne, z czego wzięła się nazwa dni krzyżowych²⁷.

Takowe procesje były we wszystkich parafiach, władze cywilne nie ingerowały w te sprawy. Sytuacja uległa zmianie po powstaniu styczniowym. W 1867 r. proboszcz ze Śniadowa, D. Łada pytał naczelnika powiatu, jak ma postąpić. Naczelnik wojenny powiadomił proboszcza, iż bez pozwolenia władzy cywilnej nie można odbywać procesji poza obręb cmentarza kościelnego. Tymczasem po następnej niedzieli przypadają trzy dni krzyżowe, w które zwykły odbywać się procesje do krzyży znajdujących się na polach. W odpowiedzi na zapytanie ks. Łady naczelnik powiatu wyraził zgodę na procesje krzyżowe, z tym że naczelnik straży ziemskiej wydeleguje swojego urzędnika do pilnowania porządku²⁸.

Oto przykłady procesji w 1898 r.; były one we wszystkich parafiach. Berzniki — są procesje na św. Marka i w dni krzyżowe. Liszków — na św. Marka i dni krzyżowe udaje się procesja do krzyża. Wierni niosą krzyż, figurkę Chrystusa Zmartwychwstałego, paschał, ołtarzyki i chorągwie. Lubowo — na św. Marka i dni krzyżowe jest procesja na cmentarzu kościelnym. Metele — na św. Marka i dni krzyżowe przed mszą świętą idzie procesja do krzyżów. Simno — na św. Marka i dni krzyżowe odbywa się procesja do krzyżów

²⁴ AWB.K, sygn. 985 k. 3; 1041 k. 14.

²⁵ T. Sinka, *Zarys liturgiki*, Gościkowo-Paradyż 1985, s. 135.

²⁶ ArŁm, sygn. II 335.

²⁷ T. Sinka, *Zarys*, s. 120.

²⁸ APL.Ł, sygn. 3906 k. 40.

stacyjnych za miastem. Suwałki — na św. Marka i dni krzyżowe procesja udaje się do krzyżów za rogatkami miasta. Udrya — na św. Marka i dni krzyżowe procesja postępuje do pobliskich krzyżów, wierni śpiewają litanie do wszystkich świętych. Wąsosz — na św. Marka idzie procesja na miasto do krzyża²⁹.

W 1902 r. strażnik z Hodyszewa powiadał, iż corocznie w dzień św. Marka w parafiach Jabłoń i Piekuty bywa pełna procesja z krzyżem i obrazami do krzyża we wsi kościelnej, tam są krótkie modlitwy. W 1903 r. strażnik z Sokół pisał, iż w dni krzyżowe procesja z krzyżem i chorągwiami przeszła do krzyża na końcu osady, a następnie do krzyża stojącego przy szosie. W tymże roku strażnik z Mazowiecka donosił, iż w parafiach Dąbrówka Kościelna, Kulesze i Mazowieck w dni krzyżowe szły procesje z krzyżami, chorągwiami i obrazami, śpiewano litanie do wszystkich świętych. W 1913 r. na św. Marka w Łomży o godzinie 9-ej przeszła procesja z kościoła parafialnego do ojców kapucynów³⁰.

II. PROCESJE W NABOŻEŃSTWACH OKRESOWYCH ROKU LITURGICZNEGO

1. Nabożeństwo 40-godzinne

W XIX wieku mało znane było nabożeństwo 40-godzinne. Korespondent z Łap (w dekanacie mazowieckim) w 1873 r. donosił, że odprawiano je tylko w Tykocinie³¹. Jak wynika z odpowiedzi na ankietę, w 1898 r. nabożeństwo było w 4 kościołach, 9 parafii nie dało odpowiedzi na postawione pytanie a 53 parafie stwierdziły wyraźnie brak 40-godzinnego nabożeństwa. Można sądzić, że z nimi były związane procesje³².

2. Nabożeństwo majowe

W pierwszej połowie XVIII wieku jezuita Mazzorali zachęcał pobożnych, aby codziennie w miesiącu maju zbierali się w kaplicach i kościołach na nabożeństwo do Matki Boskiej. Papież Pius VII w 1815 r. pochwalił tę pobożną praktykę i odtąd zaczęła się rozszerzać. W Polsce początki nabożeństwa przypadły na połowę XIX wieku³³.

W 1869 r. na sesji kapituły katedralnej sejneńskiej postanowiono, aby przez miesiąc maj w katedrze wieczorem śpiewać litanie do Matki Boskiej a w ostatnim dniu miesiąca odprawić procesję³⁴. Zwyczaj ten zapewne przeszedł na inne parafie w diecezji. Co więcej, udzielił się wioskom. W 1902 r. strażnik gminny donosił naczelnikowi powiatu, iż w parafii Dąbrówka mieszkańcy wsi Wojny Szuby w kwietniu wzięli obraz z kościoła a w czerwcu około 40 osób odnosiło go do świątyni. W tymże roku 2 mężczyzn i 40 kobiet ze wsi Bryki odнесли obraz do kościoła w Mazowiecku. W rok potem mieszkańcy trzech wsi tej parafii w kwietniu procesjonalnie zabierali obraz do siebie, podobnie dwie wioski w parafii Kulesze Kościelne³⁵.

3. Gorzkie żale

W XIX wieku nabożeństwo gorzkich żali było znane, ale nie obowiązujące. W 1840 r. proboszcz parafii Augustów pisał do biskupa, iż w jego parafii podczas 40-dniowego

²⁹ ArŁm, sygn. II 335. APŁ.M, sygn. 4901 k. 16; sygn. 4908 k. 3.

³⁰ APŁ.P, sygn. 415 k. 8.

³¹ *Przegląd Katolicki* 1871, nr 11, s. 202.

³² ArŁm, sygn. II 335.

³³ J. Michałak, *Zarys*, s. 237.

³⁴ St. Jamiołkowski, *Opisanie kościoła sejneńskiego*. Sejny 1872, maszynopis.

³⁵ APŁ.M, sygn. 4901 k. 46, 50; sygn. 4908 k. 2.

postu odprawia się to nabożeństwo wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu, gromadzi się dużo ludzi, a biskup nie uwzględnił tego w protokóle wizytacyjnym. W drugiej połowie stulecia gorzkie żale śpiewano w kilku kościołach dekanatu mazowieckiego, zawsze przy dużym udziale wiernych. Można przypuszczać, że po nabożeństwie odbywała się procesja³⁶. Wskazuje na to w 1898 r. odpowiedź z parafii Simno: w *wielkim poście procesja z Najświętszym Sakramentem po nabożeństwie pasyjnym*³⁷.

4. Droga krzyżowa

Na początku XVIII wieku franciszkanie obserwanci (bernardyni i reformaci) zaczęli wprowadzać w swych klasztorach sporadycznie a po 1730 r. obowiązkowo 14-stacyjną drogę krzyżową. Nabożeństwo to zaczęło się rozpowszechniać w parafiach po zniesieniu w 1871 r. przez papieża Piusa IX klauzuli ograniczającej erylowanie drogi krzyżowej w kościołach niefranciszkańskich³⁸.

W końcu stulecia erylowano stacje drogi krzyżowej w wielu parafiach diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej, np. w 1887 r. w Wyszonkach, 1893 r. w Puńsku, 1902 r. w Lubowie. W 1898 r. proboszcz z parafii Olita pisał, iż sam lud obchodził drogę krzyżową w każdą niedzielę wielkiego postu po sumie. Na czele szedł mężczyzna ubrany w komżę trzymając krzyż³⁹. Była to więc jakby procesja.

5. Poświęcenia pól

Niejako przedłużeniem obchodów na św. Marka i dni krzyżowe były procesje na polach poszczególnych wsi. Wydaje się, iż był to dawny zwyczaj, skoro przetrwał ciężkie czasy po powstaniu styczniowym. Właśnie dzięki strażnikom gminnym posiadamy wiadomości o tych procesjach. W 1892 r. strażnik z Szumowa powiadał nadrzędne władze, iż mieszkańcy wsi Żabikowo i wikariusz Sadowski obchodzili z krzyżem swoje pola. Naczelnik powiatu upomniał proboszcza, ten tłumaczył się, iż w końcu maja spadł grad, ludzie prosili Pana Boga o błogosławieństwo.

W 1896 r. trzydziestu mieszkańców wsi Żędziany prosiło naczelnika powiatu, by zezwolił proboszczowi z Tykocina na wspólny obchód i poświęcenie ich pól. Naczelnik wyraził zgodę zastrzegając obecność urzędnika straży ziemskiej. Dużo powiadomień napłynęło w 1902 r. od strażników z powiatu mazowieckiego. Strażnik z Hodyszewa donosił, iż w parafiach Jabłoń i Piekuty wierni biorą z kościołów krzyże i obrazy, chodzą po wsi przy śpiewach, potem odnoszą rzeczy do kościołów; jedynie we wsiach unickich Hodyszewo i Jośki nie ma procesji z obrazami, tylko niektórzy zbierają się w domu jednego z katolików i śpiewają pieśni, dołączają się i byli unicy. Strażnik z Kobylina — księży z Kobylina, Płonki i Waniewa dają krzyż, chorągwie i obrazy na czas obchodów pól w czasie letnim. W parafiach tych kilkakrotnie uczestniczył w procesji ksiądz, gdy mieszkańcy danej wsi zapłacili 10 rubli. Strażnik z Tykocina — co roku w maju są procesje we wsiach: Jeżewo, Leśniki, Łopuchowo, Pajewo, Radule, Saniki, Sawino, Siekierki, Złotoria i Żędziany. Biorą rzeczy z kościoła w Tykocinie i po kilku tygodniach w większe święto przynoszą do kościoła. Strażnik z Sokół nie stwierdził obecności takich procesji.

W 1903 r. proboszcz z Płonki, ks. Wyszomirski przybył do wsi Łapy Leśniki i z procesją chodził po polach; niesiono krzyż, obraz i trzy chorągwie. Ks. Woronko

³⁶ W. Jemielity, *Diecezja*, s. 245.

³⁷ ArŁm, sygn. II 335.

³⁸ J. Kopec, *Droga krzyżowa*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, s. 219.

³⁹ ArŁm, Parafia Lubowo 1819-1909. Parafia Puńsk 1819-1901. Parafia Wyszonki 1818-1903.

z Sokół we wsi Perki Bujenki obchodził granice pól, noszono obraz i chorągwie. Proboszcz z Piekut dał mieszkańcom wsi Łopienie krzyż, dwa obrazy i dwie chorągwie⁴⁰.

Takie postępowanie księży było do pewnego stopnia nielegalne. W sierpniu 1903 r. naczelnik powiatu mazowieckiego zapytywał miejscowego dziekana, kto imiennie pozwolił księżom tego dekanatu dawać mieszkańcom krzyże, obrazy i chorągwie, aby nosili je dokoła granic swojej wsi oraz do krzyży stojących przy drogach⁴¹. W tymże 1903 r. strażnik informował o innej procesji. Na początku stycznia mieszkańcy wsi Brzóska wzięli z kościoła w Mazowiecku obrazy, przybył wikariusz. Razem obeszlą wieś dla odwrócenia pojawiającej się tam choroby dyfterytu⁴².

6. Kołęda

Sposób kołędowania przypominał nieco procesję. Oto przykłady z parafii litewskich w 1898 r. Gudele — kapłan ubrany w komżę i stułę, z krzyżem w ręku, z wodą święconą, wchodząc do domu mówi: Niech będzie pochwalony lub śpiewa po łacinie *Salve Jesu*. Kładzie krzyż na stole przykrytym białym obrusem, poświęca mieszkanie, daje krzyż do pocałowania. Liszków — księdzu towarzyszą organista i zakrystian. Ksiądz jest ubrany w komżę i stułę, ma ze sobą krzyż. Wchodząc do domu śpiewa *Salve Jesu*, kropi wodą, daje krzyż do pocałowania, stawia krzyż na biało nakrytym stole, przywołuje pojedynczo do siebie dzieci i dorosłych, gani, chwali. Parafie Metele, Mirosław, Olita, Przerośl, Puńsk, Raczki, Rumbowicze, Sereje, Smolany, Suwałki, Udrya i Urdomin zawierają podobne opisy przebiegu kołędowania. Z parafii byłej diecezji płockiej (Mazowsze) zachowało się mało sprawozdań. W parafii Niedźwiadna podano: ksiądz jest ubrany w komżę, mówi: Niech będzie pochwalony, kropi domowników wodą święconą, daje krzyż do pocałowania.

Przed sumą było zawsze pokropienie. Następnie bractwiny niosł krzyż i w otoczeniu mężczyzn z chorągwiami otwierał procesję, podczas której lud śpiewał, ksiądz był ubrany w komżę i stułę. Te elementy procesji można zauważyć w sposobie kołędowania⁴³.

III. PROCESJE NIEZALEŻNE OD ROKU LITURGICZNEGO

1. Pogrzeby

Cały obrzęd pogrzebu katolickiego posiadał charakter procesji. Bliscy osoby zmarłego brali z kościoła parafialnego krzyż i żałobne chorągwie; krzyż umieszczali przy głowie zmarłego a chorągwie przy bramie obejścia. Wokół trumny ustawiali świece. Po wyjściu z domu żaloby formowała się procesja, niesiono krzyż i chorągwie. Ksiądz często nie brał udziału w eksporcie z domu do kościoła. Istniały odrębne zwyczaje na Mazowszu i na Litwie. W pierwszym regionie odbywało się więcej pogrzebów uroczystych. Oto kilka przykładów z 1898 r. Parafia Niedźwiadna — jest eksportacja z domu do krzyża za wsią i z kościoła na cmentarz. Ksiądz ubiera się w komżę i stułę. Parafia Słucz — gdy pogrzeb uroczysty, to kapłan idzie po ciało, wygłasza mowę, odprowadza do krzyża na wsi lub w polu, wraca do domu a organista towarzyszy konduktowi. Przy skromnych pogrzebach rodzina sama przyprowadza ciało. Parafia Szczuczyn — eksporta bywa niekiedy z domu do krzyża a w mieście z domu do kościoła. Parafia Wąsosz — kapłan z organistą udają się

⁴⁰ APL.L, sygn. 4840 k. 32, 34. APL.M, sygn. 4662 k. 25, 40; sygn. 4901 k. 13-47; sygn. 4908 k. 6, 10.

⁴¹ APL.M, sygn. 4908 k. 9.

⁴² APL.M, sygn. 4908 k. 1.

⁴³ ArŁm, sygn. II 335.

do domu żałoby, na miejscu ksiądz ubiera się w komżę i stułę. Najczęściej jednak parafianie sami przyprowadzają a ksiądz poświęca ciało przy bramie kościoła⁴⁴.

Na Litwie przeważnie sami parafianie przyprowadzali ciało do kościoła i po nabożeństwie sami nosili na cmentarz. Zawsze jednak brali z kościoła krzyż. W 1870 r. ks. Woronko z Wierzbołowa odmówił jednemu z parafian pogrzebu, ale pozwolił na wzięcie krzyża i mar do niesienia zwłok⁴⁵. Oto kilka przykładów z 1898 r. Parafia Mariampol — w mieście bywają eksporty z domu, ze wsi spotyka się zmarłych przy bramie. Na czele niosą krzyż, dwie chorągwie a niekiedy i sześć pochodni. Parafia Mirosław — w pogrzebach uroczystych biorą udział członkowie bractwa niosąc pochodnie. Parafia Wisztyniec — przy pogrzebach uroczystych niosą krzyż, dwie chorągwie i sześć latarni, pogrzeb skromny bez latarni lecz z chorągwiami. Podczas pogrzebu zawsze uderzano w dzwon kościelny⁴⁶.

2. Misje parafialne

Ważnym wydarzeniem w parafii były misje, ponawiane co pewien czas. Zaczynano je zazwyczaj w niedzielę lub święto. W 1824 r. komisja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego określiła szczegółowo przebieg tych uroczystości. Między innymi zaznaczyła, iż ostatniego dnia misji po południu procesja wyjdzie z kościoła, obejdzie świątynię i cmentarz, i wróci do kościoła⁴⁷.

3. Jubileusze

W 1300 r. papież Bonifacy VIII ogłosił rok święty i zapowiedział powtarzanie uroczystości co sto lat. Klemens VI w 1343 r. skrócił termin do pięćdziesięciu lat, Urban VI w 1389 r. do trzydziestu trzech lat, wreszcie Paweł II w 1470 r. do dwudziestu pięciu lat. W XIX wieku w Królestwie Polskim odbył się tylko jeden jubileusz papieski, w 1826 r. Wydarzenia polityczne stanęły na przeszkodzie w obchodzeniu trzech innych jubileuszy w tym stuleciu.

W diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej w trzech miastach uroczystości trwały 15 dni, w parafiach dziekańskich 5 dni, w pozostałych parafiach 3 dni. Na 15-dniowe modły gromadzili się wierni z kilku dekanatów, na 5-dniowe z jednego dekanatu, na 3-dniowe z okolicznych parafii. Do Łomży przez dwa tygodnie przybyło około sto tysięcy pielgrzymów. Bp. M. Manugiewicz zalecił proboszczom porozumieć się z wójtami i podzielić swoją parafię na dwie części. Jedni pójdą w kompaniach do Łomży w pierwszym tygodniu, inni w kolejnym tygodniu. Niech dziekani ułożą porządek tak, by jedne kompanie przychodziły a drugie odchodziły, zawsze pod przewodnictwem księdza⁴⁸. Dziekan Filochowski zarządził, by w poniedziałek rano szła w kompanii połowa parafii Lachowo, Poryte i Romany, w środę parafie... itd., zawsze z kapłanem. Dziekan łomżyński — pierwsze kompanie przyjdą z Kolna, Nowogrodu, Puchał i Śniadowa... itd⁴⁹.

Do parafii Sokoły na 3-dniowe modły przysły kompanie z ośmiu okolicznych parafii; dziekan nie wspominał o pogodzie. W sąsiedniej parafii Kobylinie modły rozpoczęły się nieszporemami i procesją, już w połowie listopada. Następnego dnia padał

⁴⁴ ArŁm, sygn. II 335.

⁴⁵ ArŁm, sygn. II 331 k. 114.

⁴⁶ ArŁm, sygn. II 335; sygn. II 331 k. 147, 169.

⁴⁷ ArŁm, sygn. II 313 k. 6.

⁴⁸ W. Jemielity, *Rok jubileuszowy w XIX wieku w Królestwie Polskim* (w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej), *Rozporządzenia Urzędowe Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej* 1973 nr 6-7, s. 26 n.

⁴⁹ ArŁm, sygn. II 313 k. 53, 76, 80.

śnieg i wiał mroźny wiatr. Pomimo tego wyruszyła do Kobylina kompania z Płonki Kościelnej. Kilkuset ludzi szło z obrazami i chorągwiami. Przeliczyli się z własnymi siłami, tego dnia nie osiągnęli Kobylina. Na odgłos bębnow, kotłów i pieśni wyszli mieszkańcy wsi Czajki i Franki, przyjęli podróżnych na nocleg, i rano kompania ruszyła dalej. Również w drodze powrotnej zanoowali u gospodarzy wspomnianych wiosek. Do Kobylina przybyła także liczna kompania z Waniewa pod przewodnictwem swego proboszcza. Modlili się dwa dni i czule pożegnani mową miejscowego proboszcza udali się w drogę powrotną⁵⁰.

Jednym z warunków dostąpienia odpustu jubileuszowego było nawiedzenie piętnaście razy wyznaczonych w każdej parafii czterech miejsc np. w Sejnach: kościół katedralny, kościół św. Jerzego, kaplica św. Agaty i kaplica cmentarna; w Łomży kościół farny, kapucynów, popijarski i benedyktynek. Bp M. Manugiewicz zapowiedział, iż trzy obchody z procesją publiczną zadośćczynią owym piętnastu prywatnym nawiedzeniom⁵¹.

W 1846 r. został papieżem Pius IX. Nawiązując do tradycji ogłosił z tej okazji odpust dla całego Kościoła, na wzór jubileuszu. W diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej obchodzono 7-dniowe uroczystości w pięciu miastach oraz 3-dniowe w jednej z parafii każdego dekanatu, np. w dekanacie wiskim — w Wiźnie. Do tego miejsca wyruszyła pielgrzymka z odległej o 22 km parafii Przytuły. Po drodze przyłączyli się wierni z parafii Słucz i Jedwabne, grupa wzrosła do czterech tysięcy ludzi.

W 1850 r. jubileusz nie został ogłoszony z powodu sytuacji politycznej w Państwie Kościelnym, z tego samego powodu w 1875 r. Pod koniec XIX wieku nastroje uspokoiły się nieco i Leon XIII ogłosił jubileusz. W marcu 1901 r. konsystorz sejneński przesłał do parafii bullę papieską. Uroczystości jubileuszowe trwały od pierwszej niedzieli maja do pierwszej niedzieli listopada. Miały one charakter czysto parafialny, co wynikało z sytuacji politycznej w Królestwie Polskim. Wierni nawiedzali 60 razy kościół a idący w procesji tylko 32 razy. Procesje wspólne odbywały się w niedziele o godzinie dziesiątej i przed niesporami. Na odgłos dzwonu wierni zbierali się w oddalonym od kościoła miejscu, kapłan nakładał szaty procesyjne i przy śpiewie litanii do wszystkich świętych wyruszał pochód, obchodzono wokół kościoła⁵². W niektórych parafiach np. w Dąbrówce Kościelnej i Kuleszach z racji jubileuszu odbywały się procesje na cmentarz grzebalny⁵³.

W 1891 r. bp P. Wierzbowski obchodził 50-lecie kapłaństwa. Konsystorz sejneński polecił we wszystkich parafiach odśpiewać w niedzielę po sumie *Te Deum* a po niesporach odprawić procesję⁵⁴.

4. Poświęcenie cmentarza

Do końca XVIII wieku zmarłych grzebano wokół świątyni, miejsce pochówku powstawało razem z pierwszym kościołem parafialnym; do dzisiaj teren wokół kościoła zwie się cmentarzem. W kolejnym stuleciu stopniowo przenoszono grzebanie zmarłych na miejsce bardziej oddalone od kościoła, jak mówiono „w polu”. Poświęcenie nowego terenu należało do uprawnień biskupa, który do tej czynności delegował kogoś z księży. Samo poświęcenie przebiegało zgodnie z przepisami kościelnymi, zawartymi w rytuale. Przewidziano tam miejsce na procesję. Oto dwa przykłady z dekanatu mazowieckiego.

W 1849 r. w Kuleszach zapowiedziano poświęcenie cmentarza grzebalnego na jedną z niedziel listopada. Z powodu złej pogody przyszło mało ludzi, odłożono poświęcenie na drugą niedzielę grudnia. Około dwa tysiące parafian poszło procesjonalnie

⁵⁰ ArŁm, sygn. II 313 k. 150, 151.

⁵¹ ArŁm, sygn. II 314 k. 35.

⁵² W. Jemielity, *Rok jubileuszowy*, s. 26 n.

⁵³ APŁM, sygn. 4901 k. 11.

⁵⁴ ArŁm, sygn. II 72 k. 54.

na nowy cmentarz, wysłuchali stosownego kazania, delegowany ksiądz poświęcił teren. W 1870 r. w Piekutach odprawiono w kościele nabożeństwo pogrzebowe i przy śpiewie litanii do wszystkich świętych ruszono procesjonalnie na cmentarz, poświęcenia dokonał dziekan⁵⁵.

5. Powitanie biskupa

Biskup przybywał do parafii na wizytację. Wierni oczekiwali go na granicy parafii i na sposób procesji towarzyszyli powozowi dostojnika kościelnego w kierunku kościoła. Po powstaniu styczniowym rząd zwracał uwagę na wszelkie zgromadzenia ludzi, w tym na sposób powitań biskupa.

W 1867 r. zawiadujący sprawami duchownymi w Warszawie stwierdził, iż wedle istniejącego w Królestwie Polskim zwyczajowi naprzeciw biskupa podążają jeźdźcy, przyozdobieni w różnokolorowe stroje i kokardy, nawet z odrębnymi sztandarami i chorągwiami. Podczas powstania rząd wstrzymał na jakiś czas te uroczyste powitania. Teraz są dozwolone, chociaż stan umysłów wielu poddanych cara budzi jeszcze zastrzeżenia. Niechby więc biskupi poprzesławiali tylko na powitanium ze strony duchowieństwa, jak to się dzieje w innych krajach⁵⁶.

W 1873 r. namiestnik Królestwa Polskiego polecił duchowieństwu powiadamiać naczelnika powiatu o liczniejszych zgromadzeniach wiernych m.in. z racji wizytacji biskupich⁵⁷. W dziesięć lat potem warszawski generał gubernator powiadomił biskupów, aby przynajmniej na siedem dni uprzedzali odpowiednich gubernatorów przed rozpoczęciem swych wizytacji. Gubernatorzy wydadzą rozporządzenia celem utrzymania należytego porządku podczas licznego zgromadzenia ludu⁵⁸. W tymże roku warszawski generał gubernator zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych z pytaniem, czy biskupom przysługują uroczyste powitania. Otrzymał odpowiedź przeczącą i sam polecił zwrócić uwagę m.in. biskupowi P. Wierzbowskiemu z Sejny oraz bp Borowskiemu z Płocka na sposób powitań⁵⁹. Bp Wierzbowski pisał wówczas do swojego biskupa pomocniczego Hollaka: *Co robić? Trzeba nam i do tego się zastosować, gdy bez tego obejść się nie można, uznalnym za stosowne z objazdem kościołów przycupnąć*⁶⁰.

Wizytacje wznosił bp A. Baranowski (1897-1902), kontynuował je bp A. Karaś (1910-). W 1905 r. gubernator łomżyński informował naczelników powiatowych, iż w niektórych miejscach podczas wizytacji biskupiej gromadzi się do tysiąca i więcej ludzi, noszą stroje narodowe: kontusz, żupan, węgierki, konfederatki, kolory narodowe białe i czerwony. Dzieje się to wbrew rozporządzeniu z 20 września 1876 r.⁶¹

W 1909 r. warszawski generał gubernator wyjaśnił, iż ukaz z 11 lutego 1905 r. zniósł wszelkie ograniczenia dotyczące spraw religijnych, nie opartych na prawie. Dlatego straciło moc rozporządzenie z 1873 r. dotyczące powiadamiania na siedem dni wcześniej o wizytacji⁶². Nie oznaczało to jeszcze pełnej wolności. W 1911 r. ks. J. Katyll z parafii Udrya zapłacił 50 rubli za wywieszenie w czasie wizytacji biskupiej sztandarów o kolorach „nieużywanowych”, ks. J. Strymowicz z parafii Słowiki taką samą sumę za sztandary „nieustanowionych” kolorów, ks. J. Rólkowski ze Sztabina 25 rubli za bramę ozdobioną

⁵⁵ ArŁm, sygn. II 300 k. 95, 168, 325.

⁵⁶ P. Kubicki, *Bojownicy*, t. I, cz. I, s. 83. APŁ.Ł, sygn. 3906, k. 70-72.

⁵⁷ Archiwum Parafialne w Ostrowi Mazowieckiej, Akta dekanatu ostrowskiego 1872-1882. Płock 7/19 XII 1873.

⁵⁸ P. Kubicki, *Bojownicy*, t. I, cz. I, s. 177.

⁵⁹ APŁ.P, sygn. 4 k. 8.

⁶⁰ ArŁm, sygn. II 154. Sejny 2 X 1883.

⁶¹ APŁ.P, sygn. 4 k. 13.

⁶² AWB.K, sygn. 5 k. 91.

sztandarami narodowymi⁶³. Jeszcze w 1913 r. bp Karaś powiadamiał gubernatora łomżyńskiego o wizytacji w powiatach łomżyńskim i szczuczynskim⁶⁴. Wówczas to Wł. Saniewski i dziewięciu innych gospodarzy z parafii Kołaki urzędowym pismem zwrócili się do gubernatora, by zezwolił im zorganizować banderę na powitanie biskupa. Gubernator odmówił⁶⁵.

Niekiedy witano również nowego proboszcza. W 1902 r. informowano, iż w jednej z guberni Królestwa Polskiego poza osiedle wychodzi procesja, nawet konni, naprzeciw przybywającemu proboszczowi. Gubernator łomżyński sprawdził to na swoim terenie, naczelnicy powiatowi nie stwierdzili takiego przypadku⁶⁶.

6. Śluby

— Niejako formą procesji przy ślubach były szeregi druhen i družbów. Towarzyszyli oni parze młodych z domu do kościoła i ustawiali się przed ołtarzem. W 1898 r. w parafii Poniemoń Frenzela dawano družbantom do rąk świece, na ołtarzu zapalano wszystkie świece. Dotyczyło to jedynie ślubów wystawnych, za opłatę 5 rubli. Przy skromnych ślubach (za 3 ruble) zapalano na ołtarzu osiem świec. W parafii Szczuczyn był jeden ślub za 50 rubli. Cały kościół ozdobiono kwiatami i dywanami, zapalono wszystkie świece. W parafii Metele przy ślubach wystawnych używano lepszych szat, ksiądz przywdziewał kapę. W parafii Mirosław istniało stopniowanie usług: wystawne śluby zdarzały się wyjątkowo, uroczyste były przy wielkim ołtarzu i większej ilości światła, skromne przy kratach⁶⁷.

W świątyni podczas procesji porządku strzegli, tak zwani szwajcarzy. Nazwa pochodziła zapewne od gwardii papieskiej, pilnującej porządku w Rzymie. Szwajcarów na parafiach powołała w 1835 r. komisja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Przypomniała że w świątyni obowiązuje milczenie, są wzbronione ukłony, powitania i pożegnania. Kobiety mają zajmować prawą stronę a mężczyźni lewą. Nie wolno przechadzać się po kościele i zmieniać miejsca bez koniecznej potrzeby. Miejsca na prezbiterium przysługują tylko duchownym i wyjątkowo osobom urzędowym. Komisja informowała, że kapłani otrzymują do pomocy szwajcarów, po jednym w każdej parafii.

W celu odróżnienia stróżów porządku od innych parafian komisja przepisała im określony strój: „kapota z wiszącym na ramionach kołnierzem z sukna niebieskiego, bandoleć z sukna czerwonego, burtami oblamowanymi, na piersiach ze strony prawej ma nosić napis na blasze żółtej — służba przyzwoitości kościelnej, w ręku zaś ma trzymać laskę podłużną malowaną na czarno, zakończoną z wierzchu mosiężną gałką”⁶⁸. Szwajcarzy stali się nieodłącznym elementem procesji kościelnej, także w okresie międzywojennym.

Przy kościołach istniały bractwa, jedno lub więcej. Członkowie bractwa śpiewali różaniec lub koronkę, dbali o wystrój ołtarza z wizerunkiem swojego patrona, ale szczególnie zaznaczali swoją obecność w parafii poprzez udział w procesjach.

W XIX wieku rząd poddał kontroli te instytucje. W 1839 r. komisja rządowa spraw wewnętrznych duchownych i oświecenia publicznego zażądała od biskupów danych o bractwach. Bp P. Straszynski w odpowiedzi stwierdził, iż w jego diecezji nie ma żadnych konfraterni lub instytucji z oddzielnymi funduszami, nie ma zakładów miłosiernych lub dobroczynnych. Jedynie przy każdym kościele grupa ludzi śpiewa różaniec lub koronkę

⁶³ P. Kubicki, *Bojownicy*, t. I, cz. III, s. 312; 322, 324.

⁶⁴ APL.P, sygn. 415 k. 17.

⁶⁵ AWB.K, sygn. 1140 k. 7.

⁶⁶ APL.M, sygn. 4901 k. 29.

⁶⁷ ArŁm, sygn. II 335.

⁶⁸ W. Jemielity, *Diecezja*, s. 252.

i ze świecami, jeżeli je mają, asystują publicznym procesjom⁶⁹. W 1888 r. zebrano ustawy poszczególnych bractw. Przy wielu z nich zaznaczono, iż członkowie idą ze światłem w procesjach parafialnych oraz biorą udział w pogrzebach, zwłaszcza osób należących do bractwa⁷⁰.

ZAKOŃCZENIE

Procesje kościelne były wyrazem zbiorowej, zorganizowanej modlitwy. Pochód wyruszał z określonego miejsca i osiągał przewidziany cel. Krzyż procesyjny wyznaczał kierunek wędrowki. Procesje należały do całości liturgii w roku kościelnym. W XIX wieku odbywano je w każdą niedzielę przed sumą. Szczególnie uroczysty charakter przybierały podczas odpustów parafialnych, szły dwukrotnie: przed mszą świętą i po niesporach. Na odpusty i do sanktuariów przychodzili procesyjnie wierni z sąsiednich parafii, włączając się ze swoimi chorągwiami do ogólnej procesji. Uroczysto celebrowano święto Bożego Ciała. Procesja postępowała do czterech ołtarzyków, niekiedy wychodziła poza cmentarz kościelny. W dzień zaduszny orszak kierował się na cmentarz grzebalny, w dni błagalne wędrowano do krzyży w obrębie wioski kościelnej. Wspomniane wyżej rodzaje procesji były we wszystkich parafiach.

W roku kościelnym istniały ponadto procesje połączone z nabożeństwem 40-godzinnym, nabożeństwem majowym, gorzkimi żałami, drogą krzyżową. W XIX wieku wiele parafii nie posiadało tych form pobożności, a więc i procesji. Dość popularne było poświęcenie pól, procesja szła granicami ziemi wioskowej lub w obrębie zabudowań.

Wyraźnie procesyjny charakter posiadały ekspozyty zmarłych z domu do kościoła i na cmentarz grzebalny, z udziałem kapłana lub bez; zawsze niesiono krzyż i chorągwie. Wśród okolicznościowych nabożeństw były misje parafialne, jubileusze papieskie, poświęcenie cmentarza. Wówczas zawsze odbywały się procesje. W XIX wieku procesje towarzyszyły wszelkim zbiorowym przyjawom pobożności, ale głównie łączyły się z porządkiem niedzielnej służby bożej. Podobnie jak w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej było w całym Królestwie Polskim.

PROCESSIONS ECCLESIALES DANS LE DIOCÈSE D'AUGUSTOW SOI DE SEJNY (1818-1925)

RÉSUMÉ

L'auteur a donné une description des processions ecclesiales diocèse d'Augustow soi de Sejny, mais la situation fut semblable dans les autres diocèses, surtout dans le Royaume Polonais. Dans l'année liturgique les fidèles ont participé dans les processions obligatoires tous les dimanches devant la Somme (la messe principale), dans les jours de fêtes de la paroisse et après les vêpres; le jour de la Fête-Dieu ils sont allés aux quatre petits autels; le jour de deffins ils sont allés au cimetière; les jours de pénitence ils allaient aux croix de leurs villages. Devant la procession on portait le crucifix et deux étendart, ensuite les autres suivait. Dans l'année liturgique éxistait aussi les processions liées aux Cérémonies de 40 heures d'adoration, les cérémonies de moi de mai, cérémonie de quarême (gorzkie zale), le chemin de croix. Au XIX-e siècle beaucoup de paroisses ne connaissaient pas ces cérémonies, alors il n'y avait pas de processsions. Très populaire fut

⁶⁹ ArŁm, sygn. II 308. Sejny 14 XII 1839.

⁷⁰ ArŁm, sygn. II 309 k. 203.

la bénédiction de champs. La procession suivait les limites des champs d'un village ou passait par le village même. Le caractère de procession possédait aussi les funérailles, quand on a transporté le corps du deffin de la maison à l'église et ensuite au cimetière, avec un prêtre ou sans lui; on portait toujours un crocifix et deux étendart. Parmi les cérémonies occasionelles on comptait des missions paroissiales, des jubilées pontificaux, bénédiction d'un cimetière. Toujours il y avait une procession.

Au XIX-e siècle les processions accompagnaient toutes les formes de la piété communautaire, mais principalement elle furent liées au service dominical à l'église. Le patrimoine de processions a été transmis dans le période entre deux gèrres et longtemps après. Dans les nouveaux prescriptions liturgiques on n'a pas beaucoup apprécié les processions de dimanche.